

dr hab. Mariusz Z. Jędrzejko prof. AP

INSTYTUT PEDAGOGIKI AKADEMII PIOTRKOWSKIEJ

+48 602-100-020 ▪ mariuszvelke@gmail.com ▪ Józefów 12, 97-216 Czerniewice

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Katarzyny Myśliwiec

**Szanse i zagrożenia dla przemian edukacji wczesnoszkolnej wynikające
z oddziaływań technologii informacyjno-komunikacyjnych**

Promotor prof. UKEN dr hab. Anna Szkolak-Stępień

Uwagi wstępne

Świat technologii cyfrowych (TC) i cyfrowych sieci społecznych (CSS) jest nie tylko obszarem niezwykłego progresu ale także trudnych wcześniej do przewidzenia wpływów na człowieka, jego relacje, wykonywane zadania oraz edukację. Podjęcie tego tematu w aspekcie edukacyjnych jest wyjściem na przeciw rzeczywistym potrzebom badawczym, zwłaszcza w sytuacji coraz większych wpływów na młodych ludzi. Dowody naukowe na wpływy TC I CSS na dzieci i młodzież zostały świetnie udokumentowane (m.in. Spitzer 2016, 1019; Jędrzejko, Kiełty-Zaborowska, Taper 2024; Castells 2016; Dziewit 2022). Każda kolejna wiedza oparta o dowody naukowe jest krokiem w kierunku lepszego zrozumienia tego problem oraz przygotowania delegacji edukacyjnych i profilaktycznych.

Przedłożona do recenzji dysertacja spełnia podstawowy wymóg jakim jest realność badanego problemu. Ma wymiar aktualny oraz wychodzi na przeciw potrzebom edukacyjnym.

Wprowadzenie

Jest wielce prawdopodobne, że życie dorastających współcześnie pokoleń będzie aktywnie przebiegało w dwóch przestrzeniach – świecie realnym i cyberświecie, co znajduje odzwierciedlenie w licznych badaniach naukowych. Podjęta przez Autrę problematyka została po raz pierwszy zbadana naukowo przez K. Young w ostatniej dekadzie XX wieku i od tego czasu poszerzamy naszą wiedzę o wpływach technologii cyfrowych i cyfrowych sieci społecznych na różne sfery życia człowieka, szczególnie ludzi młodych.

Do świata cyfrowego przeszło już i przejdzie jeszcze więcej czynności natury administracyjnej i finansowej, e-commerce oraz znacząca część edukacji. Poszerzeniu ulegnie sfera e-pracy, e-diagnozy, e-zakupów, jak i wielu innych e... Nie ulega wątpliwości, że jest to proces nieunikniony, powiązany z procesami globalizacyjnymi, nową ekonomią oraz preferowanymi modelami funkcjonowania społeczno-ekonomicznego. Duże znaczenie ma także fakt, że zarządzające sferą cyberaktywności BigTechy dostrzegły tam obszar ogromnych zysków oraz co istotne w sferze pedagogiczno-psychologicznej, nie spotykanych wcześniej możliwości wpływu na człowieka.

W świecie powszechnego dostępu do mediów cyfrowych rozwijać się będą całe kolejne pokolenia, a umiejętność posługiwania się narzędziami cyberprzestrzeni zostanie opanowana przez wszystkich uczniów – de fact ten stan osiągają już dzieci w wieku 11-2 lat. Z dużym prawdopodobieństwem możemy postawić tezę o masowej cyfryzacji świata i znaczącej części sfer aktywności człowieka jeszcze w tej dekadzie, zwłaszcza wobec szybkiego rozwoju AI. Możemy wobec tego procesu przyjąć dwie postawy. Uznać je i podjąć działania na rzecz rozwoju jego humanistycznego oblicza, a więc takiego, które technologie zastosuje dla budowy zrównoważonej homeostazy życia człowieka. Możemy także ten model odrzucić, skazując się indywidualnie na wykluczenie. Choć wybór ścieżki jest oczywisty, konieczne jest

konstruowanie rozwiązań odpowiadających potrzebie zrównoważonego korzystania z TC i CSS.

Już na wstępie chciałbym podkreślić, że w perspektywie przytoczonych uwag zawartych w niniejszym wprowadzeniu do recenzji, za zasadne przyjmuję stwierdzenie, że problem badawczy podjęty w dysertacji Pani mgr Katarzyny Myśliwiec pt. „Szanse i zagrożenia dla przemian edukacji wczesnoszkolnej wynikające z oddziaływań technologii informacyjno-komunikacyjnych” **dowodzi o naukowym zmyśle doktorantki**, czujnie badającej złożoną rzeczywistość pedagogiczną, uwarunkowaną cyfrową zmianą. Autorka dopełniła podstawowego obowiązku badacza – dostrzegła problem, właściwie go zinterpretowała nadając mu project procesu badawczego.

Diagnozowany w rozprawie bardzo szeroki obszar tematyczny posiada wszelkie znamiona problemu naukowego, który należało podjąć w pracy doktorskiej. Omawiane zagadnienia są więc szczególnie istotne w obliczu przemian dokonujących się we współczesnej edukacji zanurzonej w dynamicznie rozwijającej się rzeczywistości – także, a może nawet przede wszystkim, cyfrowej (co jasno też podkreśla Autorka w swoim wstępie – s. 5). Próbę rozstrzygnięcia dylematu *szans i zagrożeń* podjętą przez Panią Katarzynę Myśliwiec uznaję za udaną, dlatego stwierdzam, że **dobór tematyki badawczej spełnia pierwsze kryterium badań, a więc ich sensowność i celowość**. Klasycy badań pedagogicznych, m.in. T. Pilch i T. Bauman, przyjmują, że w badaniach pedagogicznych poszukujemy opisu zastanej rzeczywistości, ale także szczególnie – wskazówek dla jej praktyki, co także odnajduję w niniejszej pracy. Przyjęty obszar badawczy znajduje pełne uzasadnienie nie tylko w teorii badań pedagogicznych ale także w potrzebach rzeczywistości edukacyjnej (jest to jeden z najczęściej podejmowanych tematów w konferencjach pedagogicznych organizowanych przez ODN, CDN oraz inne podmioty edukacyjne)

Struktura pracy i ocena podjętych problemów w rozdziałach I, II i III (teoretyczne podstawy badań)

Przedłożona dysertacja jest opracowaniem o spójnej i logicznej strukturze, obejmującym wraz z załącznikami 299 stron. Spełnia ona wymagania stawiane pracom naukowym. Praca składa się ze Wstępu, siedmiu rozdziałów merytorycznych, w tym Wniosków i postulatów dla praktyki pedagogicznej, Bibliografii oraz stosownych Spisów i Aneksów.

Rozdział 1. „Człowiek w społeczeństwie wiedzy” stanowi prezentację poglądów zawartych w klasycznej dla tej tematyki literaturze socjologicznej. Za interesujące i poszerzające analizę rozważań w tym rozdziale uznać należy włączenie do niej autorów takich jak E. B. Tylor, P. Bagby, F. Braudel, A.J. Toynbee (s. 8-10). W tych analizach teoretycznych znajduje także odniesienie do literatury socjologicznej, co jest potwierdzeniem holistycznego spojrzenia na podjęte badania. Wskazać należy, że w tej części rozważań zasygnalizowano proces kształtowania się definicji cywilizacji, zmiany społecznej, a także przedstawiono koncepcję płynnej nowoczesności (s. 15-16). W takim właśnie nurcie dociekań autorka wyjaśnia miejsce społeczeństwa informacyjnego w rzeczywistości wirtualnej, dokonując celnego i sprawnego opisu pojęć związanych ze zmianami na gruncie społeczno-gospodarczym. W podrozdziale „Człowiek w epoce płynnej rzeczywistości” odnaleźć można charakterystykę założeń teoretycznych związanych z koncepcjami behawiorystycznymi, kognitywizmu, konstruktywizmu i konektywizmu (s. 31-36). Jediną uwagę jaka czynię do rozdziału pierwszego odnoszę do tego właśnie podrozdziału, który moim zdaniem powinien nosić inny tytuł. Za bardziej trafny uważam „Uczenie się człowieka w epoce płynnej nowoczesności”.

Rozdział 2. odnosi się do przemian w polskiej edukacji, także wczesnoszkolnej ukazanych na tle dyrektyw europejskich. W rozważaniach tego rozdziału ciekawie prezentują się autorskie interpretacje Pani Magister dotyczące analizy zapisów podstawy programowej kształcenia ogólnego, rozporządzeń ministerialnych z zakresu awansu zawodowego nauczycieli zmieniające się na przestrzeni lat pod wpływem rozwoju technologii. Treść rozdziału odpowiada jego konstrukcji ujętej w tytule, lecz językowemu dopracowaniu poddałbym tytuł rozdziału 2.2., w którym brakuje w mojej ocenie „...w awansie zawodowym nauczycieli...”. Nie wnoszę uwag do zdiagnozowanych przez Autorkę w tym rozdziale problemów, chcę podkreślić, że uwypuklone zagadnienia są szczególnie istotne dla podejmowanych rozważań. Można z całą mocą stwierdzić, że przeszłość uwidacznia kierunek i dynamikę przemian edukacji prawdopodobnych do zaobserwowania także w kontekście przyszłości.

W ostatnim teoretycznym rozdziale Autorka ukazuje dwa główne aspekty podejmowanej problematyki, w kontekście szans i zagrożeń, korzyści i ryzyk, które technologie informacyjno-komunikacyjne rodzą dla procesu uczenia się. Rozdział ten w moim odczuciu nie wyczerpuje tematu, stanowi przegląd najistotniejszych pojęć, wokół których w pedagogice, na gruncie edukacji medialnej prowadzone są liczne badania. Autorka przeprowadza czytelnika po korzyściach edukacyjnych, powołując się na różnych autorów i charakteryzując dostęp do źródeł informacji, Otwarte Zasoby Edukacyjne, multimedia, rozszerzoną rzeczywistość, interaktywne gry i zabawy, podejście SAMR, koncepcję STEAM, programowanie, pokonywanie barier, dzienniki elektroniczne (s. 72-83). W opisie zagrożeń, ryzyk skoncentrowano się na opisie tych, które są związane z agresją i przemocą, ze sferą seksualną, wartościami, komercjalizacją życia. Ponadto Autorka odwołała się do badań z zakresu nadmiernego korzystania mediów przez dzieci, zachowań – reakcji kompulsywnych, treści nieodpowiednich dla ich wieku, dezinformacja, chaosem informacyjnym,

pasywnej postawy intelektualnej, braku odpowiedniej kontroli rodzicielskiej, braku wyposażenia szkół i odpowiednich kompetencji informatyczno-medialnych nauczycieli (s. 86-101). W dalszych diagnozach tego zagadnienia zachęcał bym jednak Autorkę do głębszej eksploracji wymienionych szans i zagrożeń, ponieważ zakres omawianej tematyki jest bardzo szeroki – może nawet zbyt szeroki, aby zamknąć go w jednym projekcie badawczym. Ma to duże znaczenie szczególnie wobec dynamicznego rozwoju AI, której wykorzystanie w edukacji może być nie tylko prorozwojowe. Zachęcam Autorkę do rozwoju podjętej tematyki badaczej z uwzględnieniem tego właśnie aspektu.

Metodologiczne podstawy dysertacji

Przedstawiona dysertacja spełnia wszystkie kryteria pracy empirycznej – tak problemy badawcze, obszar badań oraz zastosowane rozwiązania nadają jej walory rozprawy naukowej.

Autorka skorzystała z uznanego dorobku z obszaru badań naukowych w naukach społecznych, a poprzez skonstruowanie problemów badawczych, dobór metod, technik i narzędzi przygotowała badania ilościowe i jakościowe.

Przedmiot badań ujęty jako „proces przemian edukacji wczesnoszkolnej zdeterminowany przez technologie informacyjno-komunikacyjne” (s. 104) spełnia oczekiwania stawiane badaniom naukowym na poziomie dysertacji doktorskich. Uznać należy, że jest to zagadnienie istotne dla rozważań teoretycznych (szczególnie budowy modelu) oraz konstruowania skutecznych rozwiązań edukacyjno-wychowawczych, szczególnie obecnie. Autorka wychodzi swoim badaniem na przeciw potrzebom realnym, które są dostrzegane nie tylko w naukach pedagogicznych ale także praktyce psychologicznej, badaniach socjologicznych a nawet psychiatrii dziecięcej. Za przedmiotem badań czytelnie skonstruowano cel poznawczy badań, którym jest określenie szans i zagrożeń dla przemian edukacji wczesnoszkolnej

wynikających z oddziaływań technologii informacyjno-komunikacyjnych. Uwidoczniono za nim cel praktyczny i teoretyczny. Nie budzą wątpliwości podane przez Autorkę motywy badań – znajdujemy dla nich odpowiedź w realnej przestrzeni pedagogicznej jak i potrzebie studiów teoretycznych. Podjęta przez Autorkę konceptualizacja badań stworzyła zamysł badawczy oparty o rozbudowane badania, w których uwzględniono trzy problemy główne i osiem problemów szczegółowych. Punktem wyjścia dla autorki były wyznaczone zadania badawcze, skonstruowane w oparciu o postawione pytania.

Jako metodę dla zrealizowania pierwszego problemu głównego w brzmieniu „Czy i w jakim stopniu technologie informacyjno-komunikacyjne są istotne dla nauczycieli w procesie edukacji wczesnoszkolnej?” (s. 105) Autorka przyjęła sondaż diagnostyczny, dla którego przygotowała własne narzędzie w postaci autorskiego kwestionariusza ankiety. Dla pozostałych dwóch problemów głównych zawartych w pytaniach „Jakie szanse/zagrożenia dla procesu przemian edukacji wczesnoszkolnej wynikają z oddziaływań technologii informacyjno-komunikacyjnych?” (s.105) posłużono się metodą wywiadu skoncentrowanego na problemie. Autorka nie zdecydowała się na postawienie hipotez badawczych w odniesieniu do problemów części badań ilościowych. W moim odczuciu projekt badawczy zyskałaby na poprawności metodologicznej gdyby do podjętych problemów skonstruowano hipotezy. Proszę Autorkę o przedstawienie w trakcie obrony uzasadnienia dla swojego zamysłu. Podkreślam jednocześnie, że taka konstrukcja jest dopuszczalna w badaniach pedagogicznych.

Problematyka badawcza, wyniki i wnioskowanie badawcze

Kluczową część dysertacji stanowią rozdziały piąty i szósty, w których doktorantka dokonuje wnikliwej analizy zgromadzonych wyników badań oraz wnioskowania, dojrzałe poszukując modelu szans i zagrożeń dla przemian edukacji

wczesnoszkolnej wynikających z oddziaływań technologii w narracjach nauczycieli zbudowanych wokół rozwoju poznawczego, społecznego, emocjonalnego, fizycznego uczniów – a także dla procesu organizacyjnego. Analizę statystyczną badań ilościowych przeprowadzono zgodnie ze standardami naukowymi. Przyjmuję, że kluczową osią oceny wartości pracy jest jej część badawcza i prowadzone na tej podstawie wnioski pedagogiczne.

O ile hierarchia istotności technologii informacyjno-komunikacyjnych w opiniach nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej stanowiła punkt wyjścia do dalszych badań Autorki, o tyle charakterystyka szans i zagrożeń wyłoniona z narracji nauczycieli stanowi już szerokie opracowanie teoretycznego modelu. Prowadzone **wywody dowodzą umiejętności doktorantki we wnioskowaniu wyższym** i prowadzą ją do wniosku, że wyprowadzone kategorie są podstawą do budowania postulatów dla praktyki pedagogicznej. Z punktu widzenia podjętej tematyki kluczowym jest właśnie rozdział szósty, w którym Pani Magister ułożyła wątki narracyjne wokół technologicznych szans i zagrożeń w sposób przejrzysty, lecz bardzo rozbudowany. Zakres podejmowanej tematyki implikuje jednak taką konieczność. Doświadczenia nauczycieli zawarte w niniejszej dysertacji edukacji wczesnoszkolnej złożyły się na obraz szkolnej rzeczywistości niedoskonałej, uwarunkowanej wieloma czynnikami zewnętrznymi, wykraczającymi często poza mury szkolne. Spośród wniosków doktorantki z przeprowadzonych badań szczególnie alarmującą wydaje się być przepaść dostrzeżona pomiędzy użytkowaniem technologii przez małe dzieci w domach, a stosunkowo rzadkim obcowaniem z nią w szkole. Proporcje są tu całkowicie zaburzone. Ta część pracy może mieć szerokie zastosowanie w edukacji kadr nauczycielskich – zachęcam Autorkę do podjęcia tego problem w osobnym artykule naukowym.

Pewien niedosyt pozostawia zakończenie dysertacji, w którym Autorka wytycza cele edukacji wczesnoszkolnej, będące wskazaniem dla ministerstw, dyrektorów, nauczycieli. Jednakże jak sama pisze „ze względu na ilościowo-

jakościowy charakter badań trzeba przyznać, że stanowią one podstawę do dalszych dociekań, prowadzonych szczególnie w obrębie każdego z zaprezentowanych wniosków” (s. 254).

Język dysertacji dostarcza przekonania, iż Autorka dobrze operuje językiem ojczystym, a także pojęciami i terminami naukowymi. Praca została opracowana z wymaganą starannością redakcyjną, a zastosowane grafiki, wykresy, tabele są czytelne. Bibliografia dysertacji jest bogata, liczy 297 pozycji – druków zwartych, artykułów z czasopism naukowych oraz pozycji netograficznych. Jej cytowanie, wykorzystanie w całej rozprawie świadczy, że została ona więcej niż dobrze opanowana przez doktorantkę.

Podsumowanie

W podejściu do mediów cyfrowych utrwaliły się dychotomiczne podejścia związane przede wszystkim z umiejętnościami operowania nimi oraz skalą wykorzystania w codziennym życiu. W wielu polskich rodzinach mamy do czynienia nie ze wspomagającym, lecz nadużywającym modelem korzystania z nowych technologii (Taper 2022, Dziewit 2022), co doprowadziło do szerokich studiów oraz opracowania modeli diagnostycznych i terapeutycznych. Pojawił się także nowy termin zaakceptowany przez pediatrów i logoterapię – cyberzaburzenia wraz ze skalami badawczymi dzieci i młodzieży (Jędrzejko, 2023). Nowe media cyfrowe wzbudzają skrajne emocje, gdyż od ich normatywnego używania coraz więcej osób przechodzi do stanu „wchłaniania”, w wyniku czego wpływ TC i CSS staje się zaburzający m.in. w edukacji domowej oraz relacjach społecznych. Dla młodych ludzi to „światłość świata”, narzędzia, bez których funkcjonowanie jest wprost niemożliwie, bo przecież zwiększają szanse edukacyjne, ułatwiają kontakt, są fantastyczną rozrywką. Dla innych to „diabeł rogaty” odciągający dziecko od sportu,

relacji twarzą w twarz, funkcjonowania rodzinnego, wprowadzający je w sfery, do których nie jest ono przygotowane emocjonalnie i poznawczo.

Dokonując naukowej eksploracji podjętej problematyki Autorka sięgnęła do licznych źródeł, a zawarte w nich wskazówki zweryfikowała w samodzielnym, bardzo dobrze zrealizowanym i udokumentowanym badaniu, które stanowi próbę pogodzenia tych dychotomicznych podejść. Po zapoznaniu się z przedłożoną dysertacją oceniam, że Pani mgr Katarzyna Myśliwiec spełniła istotny warunek stawiany przed rozprawami naukowymi – jej badania dotyczą problematyki do tej pory nie w pełni rozpoznanej, ważnej tak w płaszczyźnie edukacyjnej i społecznej, teoretycznej i empirycznej (praktycznej). Adresatem jej badań może być wiele osób odpowiedzialnych za proces kształcenia i wychowania najmłodszych, ich rodziców, nauczycieli, wychowawców, dyrektorów szkół podstawowych.

Analiza procesu badań wskazuje na **wysokie kompetencje doktorantki** oraz zrozumienie przez nią istoty badań pedagogicznych.

Sama strategia badań jest jasna i odpowiada ich interpretacjom prezentowanym przez wielu wybitnych pedagogów. Nie wnoszę uwag do przyjętych przez autorkę problemów badawczych, zwłaszcza ich znaczenia i precyzyjności – mogą one stanowić podstawę do realizacji kolejnych badań na podobnym poziomie rozwoju naukowego. Nie wnoszę uwag do konstrukcji badania w kontekście ich wymogów etycznych – zaprezentowano w rozprawie właściwy ich profesjonalizm. Na podstawie własnych doświadczeń z realizacji badań naukowych oceniam, że praca spełnia kryteria rozprawy doktorskiej w zakresie metod gromadzenia danych, konstrukcji narzędzia badawczego oraz zaprezentowanej struktury i zakresu badań, a także realizacji i analizy badań. Praca została językiem naukowym. Autorka umie posługiwać się pojęciami naukowymi, a jej wywody są dojrzałe pod względem merytorycznym i językowym.

Docenić należy sam zamiar badawczy, wsparty rzetelnym warsztatem naukowym oraz pracą promotora, determinacją i konsekwentnym działaniem, który

doprowadził do jego zmaterializowania w postaci przedłożonej dysertacji. Wielopłaszczyznowe badanie, znajomość literatury tematu i umiejętność operowania językiem naukowym dowodzą kompetencji Autorki. Spełniając otrzymaną delegację, na podstawie zdobytego doświadczenia naukowego oraz wnikliwej analizy przedłożonej rozprawy, mam przyjemność stwierdzić, że:

praca Pani magister Katarzyny Myśliwiec odpowiada warunkom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1852 z póź. zm.) i wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Katarzyny Myśliwiec do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wyrażam także nadzieję, że po pomyślnej obronie omawianej rozprawy doktorskiej, zawarte w niej spostrzeżenia, analizy i refleksje zostaną udostępnione szerszemu gronu czytelników w formie publikacji książkowej, co z pewnością wzbogaci krajową dyskusję pedagogiczną.



dr hab. Mariusz Z. Jędrzejko